



Sygn. akt III CK 474/04

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian (przewodniczący)

SSN Barbara Myszka (sprawozdawca)

SSN Marek Sychowicz

w sprawie z powództwa T. G. i D. G.

przeciwko B. G. i M. G.

o zapłatę,

po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 18 marca 2005 r., na rozprawie kasacji powodów od wyroku Sądu Okręgowego w Z. z dnia 11 lutego 2004 r., sygn. akt I Ca (...),

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Z. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

T. G. i D. G. wnosili o zasądzenie od B. G. i M. G. solidarnie kwoty 10 729,92 zł z odsetkami tytułem reszty ceny sprzedaży materiałów budowlanych bliżej opisanych w fakturach: nr (...)2/01 z dnia 19 czerwca 2001 r. i nr (...)5/01 z dnia 19 października 2001 r.

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2003 r. Sąd Rejonowy w K. uwzględnił powództwo, przyjmując za podstawę orzeczenia następujące ustalenia i wnioski.

W 2001 r. mąż pozwanej i ojciec pozwanego, A. G. prowadził roboty budowlane na swojej posesji w B. Potrzebne materiały, w tym kostkę brukową, cegłę i cement, zamówił u powodów, którzy prowadzili w K. Przedsiębiorstwo Handlowe „A.(...)” s.c. Zamówienia składane były sukcesywnie, w miarę potrzeby przez samego A. G. lub kierownika budowy A. K.. Zgodnie z ustną umową zawartą z powodami przez A. G., faktury za faktycznie pobrany towar miały być wystawiane każdorazowo na koniec miesiąca. W dniu 9 lipca 2001 r. A. G. zmarł. Przed śmiercią nie uregulował należności za pobrane materiały z dwóch faktur: nr (...)2/01 w kwocie 2 316,20 zł i nr (...)5/01 w kwocie 6 421,29 zł. Materiały te zostały przez powodów dostarczone na plac budowy i w większości wykorzystane na użytek prowadzonych robót. Po śmierci męża pozwana B. G. nie kwestionowała zadłużenia i zobowiązała się spłacić je w ratach po 1000 zł. Uregulowała jednak tylko dwie raty, po czym odmówiła dalszej zapłaty. W dniu wniesienia pozwu należność powodów z faktury nr (...)2/01 wynosiła 2 316,20 zł i 686,98 zł z tytułu odsetek za opóźnienie, a z faktury nr (...)5/01 – 6 421,29 zł i 1 305,45 zł z tytułu odsetek.

Dokonując powyższych ustaleń, Sąd Rejonowy oparł się na zeznaniach świadków: A. K., R. H., A. S. i M. R. oraz na zeznaniach samego powoda T. G., które to dowody uznał za wiarygodne. Co się tyczy zeznań świadków: L. B., R. N., D. N., M. W. i Z. M., uznał, że zasługują one na wiarę w części dotyczącej prowadzonych robót budowlanych i zamawianych u powodów materiałów. Odmówił im natomiast wiarygodności w zakresie, w jakim odnosiły się do rzekomego uregulowania należności za wszystkie dostarczone materiały, gdyż żaden ze świadków nie uczestniczył w wykonaniu robót i nie był w stanie wskazać ilości dostarczonych czy zużytych materiałów. Jako pozbawione waloru prawdy Sąd Rejonowy ocenił także zeznania samych pozwanych, stwierdzając, że pozwani zmagają się jedynie do uniknięcia odpowiedzialności.

Na skutek apelacji pozwanych, Sąd Okręgowy w Z. wyrokiem z dnia 11 lutego 2004 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo, przytaczając w uzasadnieniu następujące oceny prawne.

Powodowie nie udowodnili – zgodnie wymaganiami art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. – by łączyła ich z A. G. umowa sprzedaży materiałów budowlanych, za które kupujący nie zapłacił uzgodnionej ceny. Faktury nr (...)2/01 i nr (...)5/01 nie są dowodem

świadczącym o tym, że w dniu 19 czerwca 2001 r. A. G. zakupił towar o wartości 2 316,20 zł, a w dniu 19 października 2001 r. – o wartości 6 421,29 zł. Nie są one zresztą dowodem, któremu można przypisać w pełni walor dokumentu prywatnego, brak na nich bowiem potwierdzenia odbioru towaru. Z samego faktu prowadzenia robót budowlanych przez A. G. i zaopatrywania się w niezbędne materiały w przedsiębiorstwie powodów nie można – jak stwierdził Sąd Okręgowy – wyprowadzać wniosku, że po jego śmierci pozostały nieuregulowane faktury. Nie było też podstaw do uznania, że pozwana nie kwestionowała wiarygodności powodów i zobowiązała się spłacić ją w pełnej wysokości. Nie można zgodzić się z argumentacją Sądu pierwszej instancji – jak stwierdził dalej Sąd Okręgowy – by dowody z zeznań świadków A. K., R. H., A. S. i M. R. wskazywały na zawarcie umowy sprzedaży towarów objętych spornymi fakturami. Świadek A. K. zeznał jedynie na temat realizacji robót do dnia 25 czerwca 2002 r., w którym to dniu roboty budowlane zostały wstrzymane, oraz na temat materiałów wymienionych w dzienniku budowy. Z zeznań świadka A. S. wynika jedynie to, że A. G. kupował u powodów materiały budowlane oraz że za zakupiony towar wystawiane były faktury płatne w terminie miesiąca od daty zakupu. Składając zeznania w dniu 2 kwietnia 2003 r. świadek A. S. stwierdziła natomiast, że nie pamięta, jakich faktur dotyczyła jej rozmowa telefoniczna z A. G., a później z jego żoną, ani kiedy rozmowa ta miała miejsce. Z kolei zeznania świadka M. R. były bardzo ogólne i świadczyły jedynie o tym, że A. G. odbierał nabywane u powodów materiały budowlane osobiście lub za pośrednictwem kierownika budowy. Zatem zeznania wymienionych świadków nie mogą – jak skonstatował Sąd Okręgowy – stanowić samodzielnego dowodu pozwalającego na ustalenie, że doszło do sprzedaży towarów, za które A. G. powinien zapłacić powodom 8 737,49 zł.

W kasacji od wyroku Sądu Okręgowego powodowie – powołując się na obydwie podstawy kasacyjne określone w art. 393¹ k.p.c. – wnosili o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W ramach podstawy z art. 393¹ pkt 2 k.p.c. wskazali na naruszenie przepisów: art. 233 w związku z art. 245 i art. 231 k.p.c. przez dokonanie negatywnej, wybiórczej oceny dowodów osobowych w kontekście dowodów z dokumentów i wyprowadzenie w drodze domniemania faktycznego nieistniejącego faktu w sprawie, mianowicie faktu dokonywania rzeczywistych transakcji zakupu materiałów budowlanych przez spadkodawcę pozwanych po jego śmierci, co w istocie nie było przedmiotem oceny w procesie dowodzenia przed sądem pierwszej instancji, oraz art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. przez błędną ocenę materiału dowodowego,

polegającą na uznaniu, że strona powodowa nie udowodniła istnienia między nią a spadkodawcą pozwanych stosunku materialnoprawnego będącego podstawą dochodzonego roszczenia. Natomiast w ramach podstawy z art. 393¹ pkt 1 k.p.c. postawili zarzut obrazy art. 535 w związku z art. 405 k.c. przez bezzasadne zakwestionowanie istnienia stosunku sprzedaży materiałów budowlanych i obowiązku uregulowania należności za dostarczone materiały nawet w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie trzeba zaznaczyć, że – ze względu na regulację zawartą w art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98) – do rozpoznania złożonej kasacji stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu obowiązującym przed dniem 6 lutego 2005 r. i w takim brzmieniu będą one powoływane w niniejszym uzasadnieniu.

Zgodnie z uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, mającą moc zasady prawnej, sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124). Może przy tym dokonać ustaleń faktycznych sprzecznych z ustaleniami stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku, nawet na podstawie zeznań świadków lub stron przesłuchanych wyłącznie w trakcie postępowania pierwszoinstancyjnego, jednakże – jak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powołanej uchwały – dokonanie w drugiej instancji odmiennych ustaleń bez przeprowadzenia dowodów z zeznań świadków czy przesłuchania stron jest uzasadnione w sytuacji, w której dowody te mają jednoznaczną wymowę, a ocena sądu pierwszej instancji jest oczywiście błędna. Same, nawet poważne, wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska.

Jest oczywiste, że sąd drugiej instancji, dokonując odmiennych ustaleń faktycznych na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji, powinien poddać ten materiał swojej własnej ocenie oraz że ocena ta powinna uwzględniać zasady określone w art. 233 § 1 k.p.c. Z przepisu tego wynika, że ocena

dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, dlatego sąd powinien ocenić wszystkie przeprowadzone dowody i uwzględnić wszystkie towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Innymi słowy, nie wolno sądowi oceniać poszczególnych dowodów w oderwaniu od reszty materiału dowodowego. Sąd może natomiast, w braku dowodów bezpośrednich, opierać swoje ustalenia także na dowodach pośrednich i domniemaniach faktycznych, jeżeli domniemanie stanowi wniosek logicznie wynikający z prawidłowo ustalonych faktów stanowiących jego przesłanki (art. 231 k.p.c.). Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 17 października 2000 r., I CKN 1196/98, fakt domniemany nie wymaga ani twierdzenia, ani dowodzenia, natomiast twierdzenia i dowodzenia wymagają fakty składające się na podstawę faktyczną domniemania (niepubl.). Konstruowanie domniemania faktycznego jest bowiem w istocie wnioskowaniem, u podstaw którego leży ustawowe domniemanie, pozwalające na oparcie ustaleń faktycznych na uznaniu za ustalone faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy – pod warunkiem, że wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych w sposób niewątpliwy faktów (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 410/00, niepubl.).

Przechodząc od uwag natury ogólnej na grunt niniejszej sprawy trzeba stwierdzić, że Sąd Okręgowy naruszył przedstawione wyżej zasady oceny dowodów i konstruowania domniemań faktycznych. Dokonana ocena zebranego materiału jest przede wszystkim oceną fragmentaryczną, ponieważ Sąd Okręgowy pominął w swoich rozważaniach część dowodów z dokumentów i świadków, mimo że dowody te były przedmiotem oceny Sądu pierwszej instancji i część z nich – po przeprowadzeniu selekcji – została przyjęta przez ten Sąd za podstawę dokonanych ustaleń. Dotyczy to złożonego do akt dziennika budowy oraz zeznań świadków: R. H., L. B., R. N., D. N., M. W. i Z. M., do tych dowodów bowiem Sąd Okręgowy nie ustosunkował się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Całkowicie pominął natomiast dowód z przesłuchania stron, który Sąd pierwszej instancji objął swą oceną, a zeznania złożone przez powoda uznał za wiarygodne i przyjął za podstawę dokonanych ustaleń. Kolejnym uchybieniem w ocenie dowodów – obok wspomnianej już fragmentaryczności – było to, że Sąd Okręgowy analizował i oceniał poszczególne dowody pojedynczo, w oderwaniu od reszty materiału dowodowego, bez uwzględnienia logicznego powiązania wyprowadzanych wniosków z zebrany materiałem. Przykładem takiej pojedynczej

oceny jest konstatacja Sądu Okręgowego, że z przedstawionych faktur nie można wyprowadzić wniosku, by A. G. w dniu 19 czerwca 2001 r. zakupił towar wartości 2 316,20 zł, a w dniu 19 października 2001 r. – wartości 6 421, 29 zł. Wnoskując w ten sposób Sąd Okręgowy całkowicie abstrahował od reszty zebranego materiału, z którego wynikało, że już od dnia 16 czerwca 2001 r. A. G. przebywał w szpitalu, w tym od 18 czerwca 2001 r. – w stanie śpiączki, a w dniu 9 lipca 2001 r. zmarł. Powodowie nie twierdzili przecież, że materiały objęte spornymi fakturami zastały zakupione i dostarczone na budowę w datach wystawienia faktur, wręcz przeciwnie, twierdzili, że miało to miejsce w czasie trwania robót budowlanych, które zostały wstrzymane – jak zdaje się wynikać z twierdzeń samej pozwanej – w dniu 26 czerwca 2001 r.

Zatem trzeba zgodzić się z zarzutami skarżących, że Sąd Okręgowy naruszył zasady wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego oraz logicznego powiązania wyprowadzonych wniosków z treścią tego materiału, przez co dopuścił się rażącej obrazy art. 233 § 1 k.p.c., mogącej mieć wpływ na wynik sprawy. Oznacza to, że powołana przez skarżących podstawa kasacyjna z art. 393¹ pkt 2 k.p.c. okazała się usprawiedliwiona.

Ze względu na zasadność zarzutów wypełniających podstawę kasacyjną z art. 393¹ pkt 2 k.p.c., konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W tej sytuacji rozważanie podniesionego w kasacji zarzutu naruszenia prawa materialnego byłoby przedwczesne, został on zresztą oparty na odmiennym od ustalonego przez Sąd Okręgowy stanie faktycznym sprawy.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹³ § 1 oraz art. 108 § 2 w związku z art. 393¹⁹ k.p.c. orzekł, jak w sentencji.